

Gomora - miasto którego nie było

dr net. Prezerwatyw Tradycja Radziecki

LUADOWY UNIWERSYTET WANDEJSKI

Wstęp

Ostatnio LDMW naelektryzowało pytanie wystrzelone niczym z działa pepanc - czym jest Gomora? Skąd się wzięła, jako towarzysz Sodomy w zaplanowanym, choć wciąż nie zbudowanym okręgu SoGo? Czy jest mitem, hoaxem, zbyt entuzjastycznym dopisaniem metaforycznego wyrażenia, które obdarzyło realną Sodomę cieniem fantazmatu Gomory?

Naukowcy śledczy LUW natychmiast ruszyli do archiwów w Genosse i podjęli stosowne poszukiwania, wedle najlepszych tradycji badań geograficznych, które odrzucają banalną możliwość pojechania i przekonania się na własne oczy. To byłoby zbyt proste - zresztą, z braku podstaw teoretycznych, wrażenia empiryczne takie jak "jest miasto" i "nie ma miasta" mogłyby być po prostu błędne. Tak jak w przypadku badań rogowatości kartek - z braku dobrej teorii, naukowcy KUS odcinając rogi kartego doszli do wniosku, który obalił scholandzką matematykę - że $4 - 4 = 8$.

Pierwsza faza badań

Przesłanek badawczych nie mieliśmy na początku zbyt wiele. Wszyscy o Gomorze słyszeli, ale widzieli tylko Sodomę. Zapytany o Gomorę mandragor Pupka, po wyregulowaniu aparatu słuchowego, stwierdził, że można ją datować na okres przed drugim wyzwoleniem - ale nic pewnego ani dokładnego nam nie mógł powiedzieć.

W związku z tym, nasi badacze w pierwszej fazie sięgnęli do przeszukiwania archiwów za pomocą wyszukiwarki Gmail - o wiele doskonalszej niż sprawiająca problemy wyszukiwarka Yahoo, jednak mająca jeden mankament - obejmująca okres właśnie mniej więcej od okresu okupacyjnego do dziś, nie starsze.

W latach 2007-2009 słowo Gomora, w oryginalnej treści (pomijamy treść cytowaną) pojawiło się zaledwie dwa razy, w obu przypadkach w formie "Sodoma i Gomora". Pisali o nich tow. Suszek w październiku 2007 (#19268) i tow. Keller w maju 2008 (#26882) - jednak sformułowanie to w bardziej metaforycznym, "realowym" znaczeniu, bez odniesienia do wandejskiej Sodomy.

Ponadto stwierdzono dość enigmatyczną wypowiedź tow. Khanda ze stycznia 2010 r. (#41242), który wyraził się w niej z aprobatą o procesie "przeistaczania się Sodomy w Gomorę". Nie wiadomo jednak co miał na myśli - w wątku w którym pisał nie było o tym mowy. Konsultacja z Wydziałem Psychiatrycznym Centralnego Szpitala Wandejkiego wskazała na freudowskie przejęzyczenie towarzysza Khanda, które tłumaczyłoby enigmę - wcześniej w wątku jeden z dyskutantów pomylił się, pisząc "Sodomia" zamiast "Sodoma". Gdyby więc pod Gomorę wstawić słowo "Sodomia", zdanie miałoby sens - niestety, tow. Khand komentując przejęzyczenie, sam je popełnił, co jest częstą przypadłością. Na prośbę Wydziału Psychiatrycznego CSW przekazuję apel do tow. Khanda o jak najszybsze zgłoszenie się na oddział.

Dalej mamy już fazę najnowszą - w czerwcu 2010 tow. Lepki, a za nim tow. Pupka (#43085 i #43182) mówią już o "Sodomie i Gomorze" w kontekście autonomicznego okręgu o stylizacji pornosocjalistycznej. W październiku tego samego roku, w wątku który wręcz zatytułowany był "Sodoma i Gomora", tow. Struszyński zgłasza się na chętnego do zarządu nad takim okręgiem/dwójmiastem (#44169). W grudniu, przy okazji "Marszu na Genosse" z ust tow. Radzieckiego pada nazwa SoGo w kontekście " pornosocjalistycznego rezerwatu" (#45011).

Pierwsza faza badań nie była satysfakcjonująca, gdyż z jednej strony mówiłaby o 2010 r. jako o początku Gomory, co niepokojąco kłóciło by się z rozpowszechnieniem jej koncepcji wśród Wandejczyków i de facto bezspornym jej przyjmowaniem. Nasi badacze doszli do wniosku, że musi być coś więcej, głębiej w odmętach historii.

Druza faza badań

W obliczu jedynie ograniczonego sukcesu badań, postanowiliśmy wrócić do początku i dopytać się sędziwego mandragora Pupkę o to, jak to w końcu było. W obliczu manipulacji butlą tlenową, a także szantażu porwaniem sztucznej szczęki (szantaż porwaniem postawnego pielęgniarza nie wywołał zamierzonego skutku) towarzyszy Pupka podał nam kluczową informację że tak jak Sodoma, tak Gomora jest w jakiś sposób związana z Frodowicami i tow. Miotke.

W związku z powyższym przystąpiliśmy do niebezpiecznej i mozolnej fazy badań LDMW za pomocą wyszukiwarki Yahoo - pomimo, że grozi to kontaktem z krzakami, błędnym kodowaniem oraz zalewem niezwiązanych informacji. Tym razem udało nam się jednak ujść bez szwanku - docierając do najważniejszych danych na temat Gomory.

Przed wszystkim - ostatnio promowana koncepcja SoGo nie jest nowym pomysłem.

Pierwszy raz na światło dzienne wyszła w lutym 2006 roku, kiedy to tow. Khand (#8794) zaproponował osierocone w skutek zdrady tow. Miotke von Frodo miasto Frodowice przekształcić w dwa graniczące ze sobą miasta - Sodomę i Gomorę. Tow. Khand przedstawił (na podstawie opinii sędziego tow. Sobczaka) prawniczą ścieżkę takiego przekształcenia, obejmujące zmianę buduara, zmianę statutu Frodowic, przekazanie części terenów RKL i decyzję o wydzieleniu drugiego miasta. Dodać można, że zamiast podziału rozważano przemianowanie na Cymbałowice. bądź Imbecyłowice.

Ostatecznie tow. Miotke zastąpił tow. Keller (ówczesny Prezydent), który wkrótce potem przedstawił do akceptacji statut przekształcający Frodowice w Sodomę. Realizacji nie doczekał się projekt Gomory - która nigdy nie została lokowana.

Najwyraźniej jednak koncepcja dwójmiasta pozostała w świadomości wandejskiego społeczeństwa. Co więcej, utwierdzały je w tym wandejskie mapy, które jednak nie tylko zawierały zarówno Sodomę i Gomorę, jak i sytuowały na mapie, jako osobne ruiny - Frodowice. Tendencja ta utrzymuje się, wedle słów tow. Pupki, od 2006 roku do teraz.

Podsumowanie

Poszukiwania sodomy zakończyły się, jednak trudno powiedzieć, czym konkretnie. Czy miasto to istnieje? Nie można chyba zaprzeczyć, w obliczu tak wielu przekazów. Jest, słusznie, bądź nieślusnie - częścią wandejskiej kultury i dorobku, niewiele mniejszą niż nieco bardziej fizyczna Sodoma. Choć nigdy nie zaistniało w prawie czy w działaniu - i tak jest w powszechnej, robotniczej świadomości częścią Wandystanu.

Czy wpływ miał na to język (powszechne skojarzenie Sodomy z Gomorą), czy niejako błędne w tym aspekcie mapy - świadomość przekroczyła w tym przypadku fizyczność - i przyniosła owoc w postaci Gomory.